

Rozważania na temat pokoju

Niniejszy tekst zawiera rozważania na temat pokoju oparte na następujących tematach: Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, pomoc w prawdziwej modlitwie i budowanie pokoju w rodzinie.

20-10-2023

- Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój.
- Pomoc w prawdziwej modlitwie.
- Umacniać pokój w rodzinie.

„JEZUS, WIDZĄC TŁUMY, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: (...) Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.” (Mt 5,1-2.9). W Ewangelii świętego Mateusza Pan, zanim potwierdził swoje słowa cudami, uczy nas błogosławieństwami drogi do szczęścia na ziemi i w niebie. Droga ta, choć może się to wydawać zaskakujące, to nic innego jak bycie ubogim w duchu, współczucie dla cierpienia innych, poszukiwanie sprawiedliwości, czyste serce, nieoddawanie zła za zło... A także bycie osobą, która buduje pokój.

Święty Paweł VI, w połowie lat 70-tych, powiedział, że „niestety, w miarę jak tragiczne doświadczenie ostatniej wojny światowej odchodzi

w sferę niepamięci, musimy odnotować odrodzenie się ducha rywalizacji między narodami”^[1]. Święty Jan Paweł II, zauważając podobną atmosferę, wskazał pod koniec 1989 r., że „czujna pamięć o przeszłości powinna uczynić naszych współczesnych uważnymi na zawsze możliwe nadużycia w korzystaniu z wolności, którą pokolenie tego wieku zdobyło kosztem tak wielu ofiar.

Krucha równowaga pokoju, kontynuował, mogłaby być zagrożona, gdyby sumienia zostały obudzone na zło, takie jak nienawiść rasowa, pogarda dla cudzoziemców, segregacja chorych lub osób starszych, wykluczenie ubogich lub uciekanie się do przemocy prywatnej i zbiorowej”^[2]. W dzisiejszych czasach papież Franciszek, mając na uwadze zarówno konflikty w różnych częściach świata, jak i coraz większą współzależność między krajami, stwierdził, że można mówić o „wojnie światowej w kawałkach”^[3].

W tym kontekście, jak możemy wcielić w życie słowa o pokoju, które Jezus skierował do swoich uczniów? Jak możemy być tymi pokojowo nastawionymi ludźmi, którzy pragną osiągnąć błogosławieństwo?

„O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny” (Iz 52, 7), mówi prorok Izajasz, odnosząc się do Chrystusa, a w Nim do nas wszystkich, którzy chcemy podążać Jego drogą. W obliczu bezsilności i niezrozumienia, jakie może wywołać przemoc, jesteśmy wezwani do bycia siewcami nadziei.

„Urzeczywistnienie pokoju zależy w dużej mierze od uznania, że w Bogu jesteśmy jedną rodziną ludzką (...). Pokój nie jest marzeniem, nie jest utopią: pokój jest możliwy”^[4], zachęcał Benedykt XVI. W swoim nauczaniu o błogosławieństwach Jezus łączy pokój ze wspólnym synostwem: „Albo jesteśmy braćmi, albo wszystko się wali”^[5].

„POKÓJ, PRAWDA, jedność,
sprawiedliwość. Jak trudne wydaje
się czasem pokonanie przeszkód,
które uniemożliwiają współżycie
między ludźmi! - powiedział święty
Josemaria. –A przecież my,
chrześcijanie, jesteśmy powołani do
dokonywania tego wielkiego cudu
braterstwa”^[6]. Od najdawniejszych
czasów Bóg pragnął objawić nam
swoją smutek wynikający z przemocy
między Jego dziećmi. „Gdzie jest twój
brat?” (Rdz 4, 9), pyta Kaina w
Księdze Rodzaju; jest to pytanie,
które odbija się echem przez wieki,
przypominając nam o potrzebie
troski o tych, którzy towarzyszą nam
na tej ziemi. Ten „cud braterstwa”
oczekuje naszej współpracy, naszego
pozytywnego zaangażowania,
ponieważ wszyscy możemy w jakiś
sposób pomóc. Przede wszystkim Bóg
oczekuje naszych modlitw; jeśli
uważnie się przyjrzymy, to podczas

Mszy Świętej nieustannie modlimy się o pokój.

Logiczne jest, że wiedząc, iż jesteśmy dziećmi tego samego Ojca, interesujemy się tym, co dzieje się na całym świecie. Życie w komunii świętych sprawia, że doświadczamy losu wielu innych ludzi jako naszego własnego. W połączonym i niemal natychmiastowym świecie zrozumiałe jest, że zawsze chcemy wiedzieć, co się dzieje, zwracać uwagę na media, które przybliżają nas do tych miejsc. Może się jednak zdarzyć, że „szybkość, z jaką informacje napływają jedna po drugiej, przekracza naszą zdolność do refleksji i osądu (...). Świat komunikacji może pomóc nam się rozwijać lub przeciwnie, dezorientować”^[7]. W tym kontekście, podczas gdy istnieje osobista odpowiedzialność, aby nauczyć się jak być dobrze poinformowanym, a nie tylko powierzchownie, bez

fałszowania rzeczywistości, dobrze jest też zdawać sobie sprawę z możliwego bałaganu, gdy chcemy wiedzieć wszystko w czasie rzeczywistym lub chcemy znać jak najwięcej szczegółów. Prałat Opus Dei, odnosząc się do profesjonalnej komunikacji, zauważył, że tylko „osoba, która w sposób łagodny i spokojny przekazuje informacje będzie w stanie zaszczyć chrześcijański sens w nieuchronnie szybkim ich przepływie do opinii publicznej” ^[8]. Podobnie tylko spokojny odbiorca wiadomości będzie w stanie przyswoić informacje z chrześcijańskim zmysłem.

„Zrozumienie zaczyna się, gdy próbujemy dostrzec konkretne osoby, a nie "masy", w centrum każdej relacji z innymi, nawet jeśli te osoby nie są fizycznie obecne. Nie widzimy ich, ale oni tam są, w całej swojej godności, tym bardziej, gdy są

najbardziej bezbronni”^[9]. Tę równowagę w przyjmowaniu wiadomości o konfliktach można osiągnąć, jeśli żyjemy realizmem, który daje nam życie modlitwy i miłości wobec tych, którzy są nam najbliżsi; realizmem wykutym w wyciszeniu i w konkretnym życiu, który napędza nasze pragnienie służenia, tu i teraz, pośród naszej rodziny i naszej pracy. Życie kontemplacyjne prowadzi nas do troski o to, co naprawdę możemy zmienić: najpierw w nas samych, a następnie w otaczającym nas środowisku, aby wypełnić je pokojem.

"NIKOMU ZŁEM za zło nie odpłacajcie, mówi święty Paweł do Rzymian, starajcie się dobrze czynić wobec wszystkich ludzi! Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie

w zgodzie ze wszystkimi ludźmi!” (Rz 12:17-18). Tęsknota za pokojem w tak wielu częściach świata może być dobrym impulsem do czynienia tego samego w naszym środowisku. Być może my również mamy swoje własne małe domowe bitwy lub właśnie z ludźmi, których widzimy na co dzień. Mądrość narodu żydowskiego głosiła: „Zaprzestać sporu - zaszczytem dla męża, bo każdy, kto głupi, wybucha.” (Prz. 20, 3), i jest to prawdą zarówno na poziomie politycznym, jak i domowym. Święty Jan Paweł II, nazywany papieżem rodziny, widział, że właśnie w tym środowisku można zasiać pokój dla świata: „Małe dzieci bardzo wcześnie uczą się poznawać życie. Obserwują i naśladują sposób, w jaki zachowują się dorośli. Szybko uczą się miłości i szacunku dla innych, ale także szybko przyswajają trucizny przemocy i nienawiści. Doświadczenia wyniesione z rodziny

- mówił dalej Papież Polak - będą silnie warunkować postawy, jakie przyjmą w dorosłym życiu. Dlatego, jeśli rodzina jest pierwszym miejscem, w którym otwierają się na świat, musi być dla nich pierwszą szkołą pokoju”^[10]__.

„Zarówno pokój, jak i wojna są w nas”^[11]__, pisał święty Josemaria. „Jeśli źródło, z którego wypływa przemoc, znajduje się w sercach ludzi, to konieczne jest kroczenie ścieżką niestosowania przemocy przede wszystkim w sercu rodziny (...). Rodzina jest niezastąpioną przestrzenią, w której małżonkowie, rodzice i dzieci, bracia i siostry uczą się komunikować i troszczyć o siebie nawzajem w bezinteresowny sposób, i gdzie nieporozumienia, a nawet konflikty muszą być przezwyciężane nie siłą, ale dialogiem, szacunkiem, poszukiwaniem dobra drugiego, miłosierdziem i przebaczeniem. Z serca rodziny płynie radość, która

rozprzestrzenia się na cały świat i promieniuje na całe społeczeństwo”^[12]. Założyciel Opus Dei, poszukując pokoju, zwrócił się do Maryi; w Niej możemy znaleźć przede wszystkim nasz wewnętrzny pokój, a wspinając się po drabinie, pokój w naszym środowisku, w naszej pracy, w naszym mieście. „Najświętsza Maryja Panna jest — tak wzywa Ją Kościół — Królową Pokoju. Dlatego kiedy w twojej duszy, w środowisku rodzinnym lub zawodowym, w życiu społecznym lub międzynarodowym narasta niepokój, nie przestawaj Jej przyzywać tym tytułem:

Regina pacis, ora pro nobis! — Królowo Pokoju, módl się za nami! Czy próbowałaś tego przynajmniej wtedy, gdy tracisz spokój? — Zdziwi cię natychmiastowa skuteczność tej modlitwy.”^[13]. —

[1] Święty Paweł VI, Orędzie, 1 stycznia 1974 r.

[2] Święty Jan Paweł II, List apostolski, 27 sierpnia 1989 r.

[3] Franciszek, Fratelli tutti, nr 259.

[4] Benedykt XVI, Orędzie, 1 stycznia 2013 r.

[5] Franciszek, Wiadomość wideo, 4-II-2022.

[6] To Chrystus przechodzi, 157.

[7] Franciszek, Orędzie, 1-VI-2014.

[8] Prałat Fernando Ocáriz, Przemówienie, 19-IV-2018.

[9] Ibíd.

[10] Jan Paweł II, Orędzie, 1 stycznia 1996 r.

[11] Święty Josemaria, Bruzda, nr 852.

[12] Franciszek, Orędzie, 1-I-2017 r.

^[13] Święty Josemaria, Bruzda, nr 874.

Andrés Cárdenas

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazania-na-temat-pokoju/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-na-temat-pokoju/)
(06-08-2025)